№ 226. Kraków 4 Października — Środa. Rok 1854.

Wychodzi w Krakowie codziennie o godzinie 8½ rano, wyjąwszy Poniedziałki i dni następujące po świętach.

Cena: w KRAKOWIE miesięczna 1 złr. 30 kr. — kwartalna 4 złr.
w KRAJU kwartalna razem z przesyłką pocztową 5 złr. m. k.

Przedpłata przyjmuje się w księgarni JÓZEFA CZECHA przy Głównym Rynku N. 453.
Pieniądze przesyłają się *franco* pocztą wprost do BIÓRA EXPEDYCYI CZASU wyraziwszy na kopercie „prenumeracyjne pieniądze".

CZAS

Przyjmują się OGŁOSZENIA, ROZPRAWY, ODEZWY wszelkiego rodzaju.
DONIESIENIA literackie, księgarskie, handlowe, przemysłowe, rolnicze itp.
UWIADOMIENIA tyczące się sprzedaży, kupna, dzierżaw itp.

Za opłatą od wiersza petytowego za jednorazowe umieszczenie po 4 kr. następne po 2 kr. — z dopłatą po 10 krajcarów za każdą publikacyą na stępel rządowy.

Listy *niefrankowane nieprzyjmują się*, wyjąwszy od stałych lub znanych korespondentów.
Numer pojedynczy kosztuje 10 groszy.

Kraków 3 października.

Dzienniki niemieckie podają nową notę p. Manteuffel z 21go b. m. do kr. pruskiego posła hr. Arnim w Wiedniu.

Ces. austryacki gabinet udzielił nam z załączoną w odpisie odezwą do hr. Esterhazego, po największéj części równobrzmiący okólnik, wystósowany do ces. poselstwa przy dworach niemieckich, którego metalograficzny odpis tu również jest domieszczony.

W. E. znajdziesz w tym dokumencie szereg oświadczeń c. dworu które N. Cesarz, Królowi naszemu najłaskawszemu Panu ku jego najżywszemu zadowoleniu podał, i w którym widzimy dalszy krok ku celowi porozumienia się w każdéj nawet pojedynczéj kwestyi, co może stanowić podstawę nowego objawu jednomyślności całego związku niemieckiego.

C. gabinet widzi w ewakuacyi Księstw w związku z rosyjskiemi oświadczeniami z 26go sierpnia i 29go czerwca usunięcie faktu który przez dwory niemieckie uznany był za niezgodny z interesami Niemiec i Austryi i który stał się powodem wojny.

C. gabinet dzieląc ze swojéj strony przekonanie, że niebezpieczeństwo starcia między oboma cesarstwami jest obecnie usuniętém, dołącza do tego obietnicę, że nic nieopuści coby do tego przyczynić się mogło, ażeby ten wypadek, wszelkie pojednaniu przyjazne skutki wywarł. Jako najbliższy i uzyskany już rezultat w tym kierunku, przytacza gabinet cesarski ścieśnienie teatru wojny na lądzie. Do tego pojmowania rzeczy chętnie przystępujemy uznając że zabezpieczenie interesów, które Austrya i Niemcy mają nad Dunajem, żywotnie przez to jest popartém, że Księstwa Naddunajskie z dostępnego dla operacyj wojennych obrębu są wyłączone. Jeżeli prócz tego usunięcie obawy najścia Rosyan na terytoryum austryackie w związku z cofaniem się wojsk rosyjskich, czyni stawienie siły obronnéj związku nateraz zbytecznem to rezultaty te, pocieszające dają świadectwo siły ciężkości którą, na zasadzie traktatu z 20 kwietnia jednomyślnie usposobieni członkowie związku niemieckiego wspólnéj swéj polityce wagę nadać są w stanie, i widzimy wraz z C. gabinetem, w tém pojęciu zawezwanie do ocenienia i zużytkowania sądu jaki traktat ten każdéj z stron zostawia.

W tém to sensie spotykamy z żywem zadowoleniem w depeszy z 14go b. m. życzenie c. gabinetu względnie osadzenia Księstw przez wojska cesarskie aby ujrzeć jednomyślność innych udział w traktacie z 20go kwietnia mających, potwierdzoną i w sposób zobowiązujący udowodnioną, iż gdyby Rosya dokąd jéj Austrya nie zaczepi, wzięła zajęcie Księstw przez jéj wojska za powód *casus belli* przeciwko cesarstwu, znaleść mogła całe Niemcy z Austryą złączone. Odpowiada to zupełnie duchowi i brzmieniu traktatu, ażeby każdy z mających w nim udział, uważając chwilę za stósowną do czynnego wystąpienia, żądał oświadczenia współkontrahentów względem ich zgadzania się, a treścią samą traktatu wskazaném zostało kierować się w swoich decyzyach ważnością będących w kwestyi niemieckich interesów. Im sumienniéj przy zajmowaniu tego stanowiska starać się będziemy zobowiązań naszych dopełnić, tém bardziéj potrzebujemy, zanim będziemy w stanie pogląd nasz i decyzye nasze ustalić, i wobec współzwiązkowych je orzec, niejakie wyjaśnienia depeszy z 4go które od hr. Buol uzyskać, W. E. zechcesz użyć sposobności. Interesa jakie Niemcy na niższym Dunaju mają, przez wkroczenie cesarskich wojsk o tyle będą zawarowane, o ile to ustaleniu się obcych żywiołów w Księstwach zapobiegnie. Z udzielonego do dworów niemieckich okólnika z 14go powinnibyśmy się byli dowiedzieć, że w tym względzie posuwanie się Austryi nie daje rękojmi interesom niemieckim jeżeli gabinet cesarski nie raczy nam dać dalszego wyjaśnienia. Prócz tego nie możemy jeszcze jasno przewidzieć o ile przez austryackie zajęcie, Księstwa zamknięte są wojennym operacyom i czyli te zaczepce na terytoryum rosyjskie innemu jak austryackiemu wojsku na przyszłość za punkt wyjścia służyć mogą, gdyż i od Rosyi przyrzeczone stanowisko obronne, rosyjskie wojska przy odpieraniu zaczepki w zetknięcie z c. k. austryackiemi oddziałami sprowadzićby mogło.

Tego rodzaju ewentualność przyniosłaby uszczerbek zaspokojeniu jakie Niemcy z zapewnień Prus i Austryi względnie uniknięcia niebezpieczeństwa konfliktu między oboma cesarstwami czerpały, czegoby się stało skutkiem, zważenie na szali lokalnych interesów Niemiec, które na niższym Dunaju przez wkroczenie wojsk austryackich warowane być mają, z ogólnym niemieckim interesem, który w kwestyi uczestniczenia Niemiec w europejskiéj wojnie ostatnie znajduje słowo. Pod wyłączną opieką wojsk cesarskich, uważalibyśmy interesa, które Niemcy w tych okolicach mają, za zupełnie zabezpieczone i niewątpimy, że c. gabinet to zdanie nasze podziela, nie możemy jednakże przewidzieć jak dalece postać rzeczy rządowi cesarskiemu praktyczne przeprowadzenie tegoż zdania jako możliwe przedstawia. Bylibyśmy wdzięcznymi gdyby c. gabinet rezultaty które nam się do ocenienia przez zajęcie Księstw w obronie niemieckich interesów nastręczają, niejakiemi wyjaśnieniami zwyż wzmiankowanych punktów, w łatwiejszéj do pojęcia formie przedstawić raczył.

Z radosnem uznaniem przyjęliśmy wyraz nietajonego zaufania, z jakiem hr. Buol liczy w każdym razie na obietnicę pruskiéj pomocy, w razie gdyby terytoryum austryackie zaczepionem było, bez przyjętego poprzednio przez Austryę udziału w wojnie. Powinniśmy również być przekonani, że w téj chwili ani w Petersburgu ani w Frankfurcie o téj obietnicy niewątpią.

Gorliwa pieczołowitość z jaką N. Cesarz Austryacki zawsze czuwał nad dobrem i pokojem Niemiec, daje N. Królowi, i najłaskawszemu Panu naszemu pewność, że zaręczenia Cesarza rosyjskiego, że Austryi zaczepiać nie będzie, znajdą odwtór w szczytnych uczuciach N. Cesarza Franciszka I.

Pewność ta, którą niewątpliwie podzielają wszyscy członkowie związku, nową zyskała rękojmię w oświadczeniu ces. gabinetu, że Austrya nie wzięła na siebie żadnych zobowiązań w celu sprowadzenia rozstrzygnięcia przez czynne parcie na Rosyą, i mianowicie nieuważa za dotyczący ją obowiązek przystąpienia do zbrojnego współudziału względem przyjęcia przez Rosyę odrzuconych 4 punktów.

W propozycyi ces. gabinetu, ażebyśmy się wstrzymali od zachęcenia związku niemieckiego do przystąpienia do 4 punktów w pojęciu przez Austryę zaciągniętych zobowiązań widzimy z radością środek zbliżenia obopólnego stanowiska do punktu, który istniejące jeszcze różnice przez pośrednicze zbadanie w Frankfurcie do zupełnéj równowagi przyprowadzić może. Poprzednio zapytaćbyśmy się powinni, czy obecna chwila dobrze jest do tego celu wybraną, kiedy właśnie ze strony Rosyi nastąpiło odrzucenie, i według licznych oznak wątpić możemy, czy państwa Zachodnie w 4 punktach dostateczne i zobowiązujące warunki pokoju widzieć będą.

Zaledwo sobie w téj chwili praktyczny skutek dyskusyi związku nad 4 punktami obiecywać możemy. Jeżeli jednak zgromadzenie związkowe tęż za pożądaną i stósowną do pory uzna, to współdziałanie nasze przez wzgląd na zajęte przez N. Króla i najłaskawszego Pana naszego, i w odezwie z 3 b. m. bliżéj oznaczone stanowisko przy obradach do tego by głównie zdążało, ażeby wagę ich moralnéj pomocy na korzyść 4 punktów przechylić, jak skoro nowa nastręczy się okoliczność, sprowadzenia obrad na to pole. Sciślejsze zobowiązanie obstawania przy 4 punktach, jak odezwa hr. Buol uznaje, dla nas nieistnieje, tém mniéj możemy je związkowi narzucać, że gabinet sam tego jest zdania, gdyż związek niemoże się z Rosyą o podstawy pokoju układać. Z mojéj odezwy z 3go W. Ex. już poznałeś, że sobie trudności jakim 4 punkta podlegają nieukrywamy, możemy atoli zgadzać się z p. hr. Buol, jeżeli wagę przywięzuje do areny, jakiéj też dostarczają układom i widzimy w nich, dokąd inne i więcéj obiecujące podstawy układów niewystąpią naprzód, obecnie jeszcze ramy, które zapełnione tem co je czeka, pełne być mogą użytku.

W. Exc. raczysz pana hr. Buol udzieleniem obecnéj odezwy w odpisie, łaskawie zawiadomić i do wyrazu żywego zajęcia z jakiem odwzajemnienia ces. gabinetu za nasze otwarte i pełne ufności uwagi oczekujemy, dołączyć uwagę, że życzeniu tegoż, ażeby okólnik nasz z 3go dodatkiem był uzupełnionym, lepiéj odpowiedzieć niemożemy, jak podając poufnie obecną odezwę do ich wiadomości.

Berlin 21 września 1854.

(podp.) *Manteuffel.*

Dziennik pruski *die Zeit* następujące nad powyższą notą czyni uwagi:

Pytanie jak dalece Księstwa Naddunajskie po obsadzeniu ich przez Austryą mogą być na przyszłość podstawą operacyi wojennéj przeciw Rosyi ze strony Anglii, Francyi, a nawet i Turcyi przedsięwziętych jest niezmiernie ważnem i dotąd nieroztrzygniętem. Ostatnia w *Monitorze* francuzkim ogłoszona deklaracya Austryi, treści: Że wojennym ruchom sprzymierzonych przez Galacz i Braiłę żadna przeszkoda stawioną być nie ma i że dowódzca c. k. austryackich wojsk w Księstwach Feldzeugmejster baron Hess stósowne do tego odebrał instrukcye, nie zawiera w sobie nic takiego, coby powyższą kwestyę rozwięzywać mogło, i coby dawało wyraźną wiadomość o celach w jakich gabinet c. k. austryacki zajmuje dziś wojenną pozycyą nad Dunajem i Prutem. Linia bowiem operacyjna na Galacz i Braiłę prowadzi prosto z Księstw Naddunajskich przez Dobruczę do Besarabii. Koncesya więc ta Austryi, jeśli coś podobnego koncesyą nazwanem być może, trudno iżby zaspokajała żądania państw zachodnich, które w zajęciu Multan i Wołoszczyzny przez Austryą upatrują albo też chcą upatrzyć kooperacyą austryacką, które więc roszczą sobie prawo operowania bez żadnéj przeszkody na całem terytoryum zajętem przez Austryą.

Nie jesteśmy wprawdzie w położeniu chcieć rozświecać politykę Austryi w zajściach turecko-rosyjskich, ale jeżeli nas wszystko nie myli, to nam się zdaje, że Austrya nie w zupełnem z temi żądaniami państw zachodnich jest porozumieniu.

Gdybyśmy nawet pominęli wniesione jakoby przez Austryą żądanie, ażeby armia pod Omerem paszą cofnęła się za Dunaj, i w żądaniu tem nieupatrywali dowodu nieporozumienia, o którem wyżéj, to nam wystarczy do poparcia naszego zdania deklaracya saméj Austryi, wedle któréj Austrya przyznaje się do żywéj sympatyi w wiadomych 4ch punktach za podstawę układów o pokój przyjętych, dalsze jednakżeż zadanie swoje upatruje w zbrojnéj neutralności.

Jeżeli więc Austrya osądziła Księstwa jako mocarstwo neutralne i jeżeli tę neutralność i nadal utrzymać zechce, to neutralność ta nie da się pogodzieć z żądaniem, ażeby zajęte przez nią, jako mocarstwo neutralne terytoryum, stało się otwartem placem boju między Rosyą, Turcyą i sprzymierzonymi. Austrya oświadczyła początkowo, że jéj zadaniem jest: 1) przywrócenie i ustalenie prawnych stosunków w Księstwach Naddunajskich; 2) przeszkodzenie, a w razie potrzeby i oparcie się siłą powrotowi wojsk rosyjskich do Księstw Naddunajskich; 3) nakoniec warowanie interesów niemieckich nad Dunajem, które się z zajęciem kraju przez obcych nie dadzą pogodzić. Z tego stanowiska zapatrując się Prusy zgodziły się na okupacyą Księstw przez Austryą i przy tem stanowisku zapatrywania się na toż zajęcie zechce zapewne oprócz Prus i Związek niemiecki na każdy przypadek pozostać.

Interes niemiecki nad Dunajem, tyle tylko będzie mógł być uważanym za zabezpieczony jeżeli Austrya dopóty *dopóki trwa wojna obecna*, Księstwa Naddunajskie jako zadeklarowane neutralne mocarstwo zajmować będzie, tudzież jeżeli je aż do przyszłego pokoju jako *terytoryum neutralne* dla rządu tureckiego i w jego imieniu przechowa. Gdyby Multany i Wołoszczyzna miały się stać nanowo teatrem wojny, służącem do atakowania Rosyan stojących za Prutem i gdyby się Austrya na to zgodziła, następności takiego wypadku musiałyby być raz, żeby interes niemiecki, który Austrya na drodze zajęcia niewojennego warować podjęła się, nanowo losowi wojny był oddanym, drugi raz, iżby Austrya w takim razie weszła faktycznie w wo-

---

CZĘŚĆ LITERACKO-ARTYSTYCZNA.

COKOLWIEK O NASZYCH GALERYACH i o handlu obrazami.

(Dokończenie).

Guizzardi z Bolonii, jest najzręczniejszym i najgłośniejszym z rzemieślników trudniących się tego rodzaju *rifacciamenti*. Wyborny rysownik, naśladuje z podziwienia godną łatwością, powierzchowność starych mistrzów od Francii do Guida. Będąc słabym w kompozycyi, woli przemalowywać stare, uszkodzone obrazy takiego mistrza lub takiéj szkoły, niż fabrykować mniemane oryginały.

We Florencyi kawaler Michele Micheli popisuje się z wykryciem starodawnego sposobu malowania woskowemi farbami, jakiego używano przed wynalezieniem kolorów olejnych. Sekret jego niebył dotąd odkryty nikomu; on też go używa do komponowania na starych deskach drobnych malowideł, którym umié nadawać charakter średniowieczny, już to wystawiając je na sztuczne gorąco, już za działanie promieni słonecznych. Malowidła jego są raczéj naśladowaniem niż kopią; podobnie bowiem jak Guizzardi woli trzymać się rysunku starych malarzy niż samemu co stwarzać. Chełpi się on, iż wiele Rafaelów sfabrykowanych na jego pulpicie, bardzo dobrze sprzedano na aukcyach londyńskich; czemu trudno niewierzyć widząc jego roboty zadziwiającéj zręczności.

Między innemi naśladował on w pewnym obrazie manierę Ghirlandaja tak doskonale, że utwór ten zmięszany z autentycznemi dziełami Gaddi, Beato Angelico i innych starych mistrzów, ani na chwilę niewzbudzał podejrzenia, chyba w kilku zawołanych znawcach. Talent taki jak kawalera Micheli znalazł też niemałe wzięcie we Włoszech; w niejednem mieście znaleść można obrazy Fra Bartolomeo, Pinturicchio, Andrea del Sarto wyszło z pod tego zręcznego pędzla.

Następująca anegdota znana jest powszechnie we Włoszech.

Pewien amator zaproszony był przez różnych znajomych w salonach florenckich na polowanie do Maremnów. W chwili kiedy towarzysze jego uganiali za zwierzyną, on, znudzony niepowodzeniem, wrócił do fermy gdzie pozostały ich konie, i dla zabicia czasu wdał się w rozmowę z fermierem. Od słowa do słowa przyszło do tego, iż fermier zapytał gościa czy się kocha w malowidłach, albowiem ma obraz, który chciałby mu pokazać. Obraz ten jak twierdził — oddawna miał być w schowaniu u jego ojca; lecz dopiero na łożu śmierci wyjawił, gdzie się takowy ukrywał. Aczkolwiek arcydzieło to mogło było zbogacić całą rodzinę, wszelako zakazał sprzedawać je komukolwiek z krajowców, gdyż przez to mogłoby spaść wielkie na dom nieszczęście — co naprowadzało na wniosek, iż obraz był nieprawnie nabyty.

Po takiéj przemowie fermier zaprowadził amatora na strych i pokazał mu bardzo piękną Madonę z dzieciątkiem Jezus, oprawną w staroświeckie rzeźbione ramy.

— Jak pan sądzisz czyje to może być dzieło? zapytał.

— Rafaela — odpowiedział — bo tak nazwał malarza mój ojciec; z resztą łatwo się przekonać, gdyż nazwisko to napisał mi na karteczce przed samą śmiercią.

To powiedziawszy, poszedł do kantorka i wyciągnął zeń kawałek zabrudzonego papieru, na którym napisane było niewprawną ręką: *Raffaello Sanzi...*

Od téj chwili rozmowa wzięła inny kierunek; fermier zaczął ubolewać nad nieszczęściami, które go zmuszały szukać nabywcę na tak nieoceniony obraz; jednakże pamiętny na rady ojcowskie niemoże wejść w układ z żadnym współziomkiem, dla tego chętnieby spuścił z połowy wartości, gdyby znalazł jakiego cudzoziemca.

Tym sposobem zawiązał się targ między nim a amatorem, który po długich wahaniach się ofiarował summę 35 tysięcy franków — chłop chcący niechcący zgodził się nakoniec lubo co chwila przeklinał nieszczęśliwe pochodzenie obrazu pozbawiające go pięknéj fortuny. Płutno zwinięte w trąbkę i dobrze opakowane uwieszono u siodła naszego wojażera, który nietracąc czasu i nieżegnając się z towarzyszami puścił się do Florencyi, zkąd natychmiast pocztą ruszył do Rzymu, aby uniknąć wszelkich nagabań ze strony rządu toskańskiego. Znalazłszy się bezpiecznym pod skrzydłem Watykanu, trąbił o swéj zdobyczy przed znawcami, którzy jednozgodnie unosili się nad arcydziełem dopóki Signor Vallati znany handlarz, nierozproszył pięknych jego złudzeń, wymieniając mu prawdziwego autora Madony. Było to bowiem doskonałe powtórzenie, z małemi dobrze pomyślanemi odmianami, sławnéj Rafaelowskiéj Madony *del Gran Duca*. Micheli, któremu ją pokazano wyznał się być jéj twórcą. Pokazało się przytém, że kilku salonowych oszustów umyślnie ułożyło to polowanie dla złowienia amatora cudzoziemca. Poszkodowany natychmiast poleciał do Florencyi w zamiarze poszukiwania sprawiedliwości na oszustach; jednakże nim przyszło do tego załagodzono sprawę wracając część wydanéj summy. — Co się zaś stało z tym fałszywym Rafaelem? niewiadomo; najpewniéj, nito autentyk, figuruje gdzieś na którym dworze niemieckim lub u jakiego magnata w Rosyi.

Z tego zdarzenia możnaby wyprowadzić ten sens moralny, wcale niepocieszający, że nawet wiele najsławniejszych malowideł podanych zostało w wątpliwość. I tak niemasz z utworów Rafaela żadnego więcéj rozpowszechnionego i bardziéj podziwianego w całym świecie jak Madona *della Seggiola*; tymczasem dwóch najsławniejszych znawców, jeden Włoch drugi Anglik, zaprzeczyli autentyczności te-

jenne przymierze z Turcyą i jéj sprzymierzonymi.

Taką jest kwestya, któréj wyjaśnienia żąda, i słusznie ogłoszona wyżéj cyrkularna depesza z dnia 21go b. m. i która wyjaśnioną być musi zanim Niemcy rozważą i zgodzą się na to jak dalece ściśle interes Niemiec z stanowiskiem Austryi w Księstwach Naddunajskich jest związanym, żeby się mocarstwa niemieckie o utrzymanie tego stanowiska na wojnę narażać miały.

Korespondencya Czasu.

Berlin 1 października.

† Dzienniki niemieckie mówią o nocie, którą państwa zachodnie wystósować miały do Austryi i Prus z żądaniem wyraźniejszego neutralności ich określenia. Mówią także o innéj nocie wystósowanéj wspólnie z Turcyą tylko do Austryi, z żądaniem, aby wojska okupacyjne w Księstwach nie przechodziły 25,000 ludzi. Wiadomość pierwsza powstała zapewne z polemiki, którą prasa zachodnia prowadzi obecnie z niemałą cierpkością przeciwko państwom niemieckiém. Wiadomość druga wypłynęła bezwątpienia z nieporozumień, które zaszły w Bukareszcie pomiędzy naczelną wojskowo-cywilną władzą austryacką a turecką. Że gabinetom zachodnim nie podoba się stanowisko obecne państw niemieckich, to nie ulega wątpliwości. Lecz żeby gabinety zachodnie miały zmuszać w téj właśnie chwili dwory niemieckie do wyraźniejszéj jeszcze polityki, jak ją znajdujemy określoną w dyplomatycznych dokumentach zeszłego miesiąca, temu trudno dać wiarę. Jakoż tutaj przynajmniéj niemasz nic pewnego o nadesłaniu noty cel ten mającéj. Dyplomatyczne czynności pomiędzy Zachodem a państwami Niemieckiemi rozpoczną się zapewne dopiéro po dokonaniu wyprawy Krymskiéj. Teraz prasa zachodnia przygotowuje tylko opinią do tego, co gabinety zachodnie zrobią w razie pomyślnego lub niepomyślnego rezultatu wyprawy. Kombinacyj tu tak wiele, że każda opinia i każde życzenie może sobie wybrać z nich taką, którą zupełnie będzie zadowoloném. Szkoda, że wyprawa sama i ewentualny jej rezultat biorą wyłącznie ciekawość publiczności w antrepryzę, przygłuszając dalsze nawet najoryginalniejsze kombinacye. Jednę z takich kombinacyj, stojącą w *Monitorze* warto przytoczyć. *Monitor* krytykuje depeszę pruską z dnia 3go z. m. i mówi o niéj: „Co w depeszy téj powiedziano przeciwko przystąpieniu Związku niemieckiego do 4ch punktów rękojmi, polega na bardzo słabéj podstawie. Pierwsza przyczyna przywiedziona w depeszy téj przeciwko rękojmiom jest niepewność: czy gabinety zachodnie poprzestaną na tych rękojmiach. Niechaj tylko Prusy i Związek niemiecki przystąpią do nich, a państwa zachodnie także się niemi zadowolą". (Nie dziwneż to oświadczenie po dawniejszych rozumowaniach *Monitora?*). Lecz dziennik ten tak dalej rzecz prowadzi: *I gdyby Prusy do 4ch punktów rękojmi przydać chciały piąty, przez któryby gwarantowane były interesa ich własne, interesa Niemiec i północnéj Europy, toby państwa zachodnie niezawodnie do tego punktu przystąpiły*". To ostatnie zdanie jest i w *Monitorze* podkreślone.

Niechcę zgadywać, co *Monitor* miał na myśli, mówiąc o interesach Prus, Niemiec i północnéj Europy. Liczba interesów tych jest niemała. Tutejsze dzienniki nieraz je imiennie wyszczególniały, mówiąc: to o zniesieniu cła na Sundzie, to o unieważnieniu protokółu londyńskiego regulującego na korzyść Rosyi prawo sukcesyi w Danii, to o oswobodzeniu Finlandyi lub powróceniu jej Szwecyi, to o oderwaniu prowincyj tak zwanych nadbaltyckich (*Ostseeprovinzen*) Inflant i Kurlandyi od Rosyi i przyłączeniu ich do?—Prus naturalnie, *respective* Niemiec: wiadomy „popęd ku wschodowi" biegnie zawsze równolegle z pytaniem: „gdzie jest Niemiec ojczyzna?", to wreszcie o otwarciu granic polsko-rosyjskich handlowi niemieckiemu, co kongres wiedeński przez wzgląd na wzajemne stosunki ludności polskiéj dla pojedyńczych części rozebranego kraju był gwarantował. Nic więcéj? nic. Interesa północnéj Europy byłyby według niemieckiéj prasy zupełnie wtedy uregulowane. Zresztą w rzeczach jednéj jeszcze kwestyi, od któréj dyplomacya i prasa uciekają jak od morowéj zarazy, w rzeczach kwestyi téj możnaby zresztą powrócić do postanowień kongresu wiedeńskiego. Szlachetna wspaniałomyślność! Turek, Tatar, Czerkies, Czuchoniec, oto plemiona, które są godne być niepodległemi i cieszyć się sympatyą, pomocą i opieką Europy!

Prawo regulujące skład przyszłéj pierwszéj Izby sejmu pruskiego, jest już podobno przez króla przyjęte i ma być w krótkim czasie publikowane. Nowa Izba rozpocznie więc już funkcye swoje w następnym sejmie. Wiadomości o projekcie nowego prawa wyborczego dla Izby drugiéj ucichły. Projekt taki stanie się jednak za rok koniecznością, a wyjdzie zapewne z łona saméj Izby. Przedmioty obrad sejmów prowincyonalnych mają tylko lokalne znaczenie; wyliczanie ich miałoby mało zajęcia dla czytelnika zagranicznego.

Sejm prowincyonalny poznański, zwołany jest na 22go b. m.

Składki dla Szląska nie ustają. Summa ich ogólna pochodząca z różnego źródła, dochodzi do dwakroćstotysięcy talarów. Straty wynoszą jednak miliony. Trudno więc obejść się będzie można bez uciekenia się do funduszów publicznych. Taką pomoc przyrzekł już także Naj. Pan stanom prowincyonalnym szląskim podczas pobytu swego w Wrocławiu.

Księdzu Prusinowskiemu z Księstwa, robi sąd powiatowy leszczyński z powodu wydanych w zeszłym roku w Lesznie jego „Kazań i mów pogrzebowych" proces. W kazaniach tych mają się znajdować miejsca „naruszające pokój publiczny i potwarzające instytucye państwa"." — W Hamburgu zapowiedziane jest wyjście kilku nowych pism Henryka Heinego, dogorywającego oddawna w Paryżu.—Naczelnik powstańców chińskich ma być uczniem niejakiego Robertsa, kolonisty z nad Missisipi, który teraz na wezwanie ucznia swego udał się do Chin, aby tamże religii chrześciańskiéj nauczał.

Pogoda trwa nieprzerwanie.

Z nad dolnego Dunaju 27 września.

K. H. D. 23 b. m. fzm. bar. Hess odbył swój wjazd do Bukaresztu i jak przewidywałem witany był przez Omera paszę. Ten ostatni wrócił niespodzianie z objazdu stanowisk naddunajskich, gdzie zarządził przeprawę niektórych pułków i rozlokowanie ich w Bulgaryi ale nie na zimowe leże jak mniemano, tylko do dalszego pochodu ku Warnie, Kustendzie i Sulinie. Mówiono mi, że jak tylko armiom i flotom połączonym powiedzie się wyprawa Krymska, wszystkie wojska tureckie częścią lądem przez niże Dunaju, częścią zaś na statkach mających wrócić z Krymu, uderzą na Besarabię. Gdyby zaś wyprawa rzeczona się nie powiodła i wojska zachodnie a może i floty poniosły walną klęskę, na ówczas nie byłoby Turkom co robić, tylko śpiesznie uchodzić za Dunaj by jako tako stanąć po za obronną strażnicą Dunaju. Téj okoliczności przypisują spieszny odwrót armii tureckiéj za Dunaj, któréj przecież nie było wzbronione traktatem austryacko-tureckim zajmować Księstw, ale w nim tylko dozwolono, aby i wojska austryackie w krajach tych przebywały. Któż wié, jakąby w razie klęski wojsk sprzymierzonych przybrały postać rzeczy, jakie kombinacye powstałyby, dla tego téż ostrożność Omera paszy jest w swojém miejscu. Obawa téj ewentualności jest dziś daleka, bo jak nadeszły tu przez Warnę wiadomości, Rossyanie pobici ustąpili pod Sebastopol, który nawet podobno bez walki wpadł w ręce zwycięzcom. Czy to prawda, nie powiem, bo niemasz nic w tym względzie urzędowego, wszelako wnosząc z tego co dotąd zaszło, rzecz to bardzo prawdopodobna, bo w armii rossyjskiéj w Krymie ma panować rozprzężenie i omal nie jawny bunt.

Wracając jednak do bliższych mnie spraw, przybyłego do Bukaresztu bar. Hessa witał przed miastem jeszcze Omer pasza i komisarz turecki Derwisz pasza. Wystąpiły wszystkie trzy wojska na powitanie jenerała to jest austryackie, tureckie i wołoskie. Po zwykłych przyjmowaniach i przedstawieniach, obiadach i paradach, które opisywać byłoby rzeczą zbyteczną, bo wszystkie do siebie podobne nadmieniam, że Omer wyjeżdża znowu do Bułgaryi. W dniach 22 i 23 b. m. wojska austryackie przebyły na kilku punktach granice Multan; widziano je już w Tekuczu, Romanie, Michalenach (od granic Bukowiny), i do dziś dnia zapewne zajęły i ten kraj przez wojska cesarskie. Fmp. hr. Coronini spodziewany w Jassach.

Kończąc ten list dowiaduję się, że 24go przybył do Bukaresztu bar. Bach komisarz cesarski w Księstwach; przyjmowano go również z wielką czcią, a władze wołoskie szczególną na to zwracają uwagę, aby zachować jeden tryb postępowania z urzędnikami austryackiemi i tureckiemi. Bar. Bach zaraz po przybyciu miał długą naradę z Derwiszem paszą, zapewne w rzeczach organizacyi kraju. Do przyjazdu hospodara wszystko przygotowane. Przybywa on wraz z p. Laurin jlnym konsulem austryackim, który wróci podobno do Wiednia zostawiwszy p. Michanowicza na swojem miejscu.

Lwów 18go września. Zostające pod protekcyą Jego ekscelencyi pana Namiestnika Towarzystwo Dobroczynności we Lwowie, którego zamiarem jest według statutów, wspierać najprzód instytuta Sióstr miłosierdzia, a powtóre prawdziwie ubogie i godne familie lub pojedyncze wstydzące się żebrać osoby, postanowiło na odbytém 30go grudnia 1852 posiedzeniu, obok zamierzonego wspierania ubogich poświęcić swoję czynność najszczególniéj wychowaniu osierociałych dziewcząt w mającym się na to założyć osobnym instytucie.

Zasiłki funduszowe, będące do dyspozycyi na założenie tego instytutu, wynoszą już sumę 9,000 złr. m. k., do czego się przyczynili przełożona towarzystwa św. pamięci księżna Helena Ponińska zapisem 2,000 złr. i książę Kalikst Poniński darem 2,000 złr.

Dla poparcia tego chwalebnego zamiaru, nadało już c. k. Namiestnictwo Towarzystwu dobroczynności koncesyę do otworzenia instytutu wychowania płci żeńskiéj pod warunkiem, ażeby towarzystwo użyło do instytutu nauczycieli tylko upoważnionych do dawania nauki w religii i w innych przedmiotach szkół ludowych, i żeby wypełniło wszystkie inne zobowiązania, jakie są przepisane dla tych, którzy utrzymują konwikta, a na prośbę towarzystwa pozwolono, ażeby mający się założyć instytut edukacyjny nosił nazwę zasłużonéj około towarzystwa i około założenia instytutu przełożonéj św. pamięci Heleny księżny Poniżskiéj. (G. L.)

Przegląd miesięczny stanu galicyjskiéj kassy oszczędności z dn. 30 września 1854.

Stan wkładek pieniężnych z dniem 31 sierpnia 1854 r. złr. 2,833,447 kr. 54 d. — Od 1 do 30 wrześ. r. 1854 włożyło 491 stron złr. 81,719 kr. 29 d. — W tymże okresie wypłacono 570 stronom 123,847 kr. 32 d. 3, a zatém ubyło złr. 42,128 kr. 3 d. 3. Stan wkładek pieniężnych z dniem 30 września 1854 roku, był złr. 2,791,319 kr. 50 d. 1. Kapitał galicyjskiego instytutu ciemnych (w osobnym rachunku) złr. 2295 kr. 23 d. 2. Fundusz pożyczkowy Franciszka Józefa dla profesyonistów lwowskich (w osobnym rachunku) złr. 39 kr. 33 d. — Fundusz pierwszego Towarzystwa przemysłu lnianego i konopnego w Galicyi, (w osobnym rachunku) złr. 5453 kr. 10 d. — Ogół złr. 2,799,107 kr. 56 d. 3.

Na to ma Zakład na d. 30 września 1854.

		złr.	kr.	d.
a)	Na hipotekach	2,525,311	38	—
b)	W zastawach na papiery publiczne itd.	27,513	—	—
c)	W wekslach eskontow.	57,600	—	—
d)	W galicyjskich listach zastawnych	120,000	—	—
e)	W obligacyach pożyczki państwa z roku 1851 lit. A, z r. 1852 i z r. 1854	60,000	—	—
f)	W gotowiźnie	157,823	51	—
	Razem złr.	2,948,248	29	—

Potrąciwszy powyższą stronom należącą się summę złr. 2,799,107 kr. 56 d. 3, okazuje się przewyżka w summie złr. 149,140 kr. 32 d. 1 w którą to summę wchodzi: prowizya od 1go lipca 1854 stronom się należąca, tudzież prowizya z pożyczek na hipoteki i z innych interesów pobrana, fundusz własny zakładu, koszta utrzymania i zysk.

We Lwowie dnia 30 września 1854.

Od Dyrekcyi galicyjskiéj kassy oszczędności.

Karol Werner, Za Naddyrektora.

S. Krawczykiewicz, Dyrektor.

Wiedeń 1 października. Ogłoszony teraz reskrypt ministerstwa handlu, rzemiosł i publicznych budowli obowiązujący wszystkie kraje koronne prócz Pogranicza wojskowego, rozporządza na mocy postanowienia cesarskiego pod względem budowy kolei żelaznych prywatnych, co następuje: Aby budować kolej do prywatnego użycia czy to na swoim gruncie czy na cudzym z pozwoleniem właściciela, dość uzyskać zwyczajne pozwolenie przepisami budowniczemi zastrzeżone. Jeżeli zaś kolej ta ma służyć na użytek publiczny do przewozu osób i towarów lub zastąpić ma zwyczajną drogę publiczną, natedy potrzeba starać się o pozwolenie osobne, do robót ziemnych, osobne do założenia kolei i stawiania potrzebnych do tego budynków. Pozwolenia takie wydaje ministeryum handlu w porozumieniu się z ministerstwem spraw wewnętrznych i naczelną komendą wojskową. Jeżeli budowę kolei zamierza prowadzić spółka jakowa, musi ona wtedy zachować jeszcze przepisy tyczące się stowarzyszeń. Konsens na budowę kolei nie może przenosić 90 lat (a może być na krótszy czas udzielony) po upływie którego kolej przechodzi na własność skarbu publicznego wyjąwszy środków przewozowych, posiadłości i zakładów nie należących do samejże kolei. Reszta przepisów tyczy się wykonania tego rozporządzenia.

— N. Pan darował resztę kary więźniom politycznym Giovanni Rodani i Janowi Rożyczce, zaś Antoniemu Fodorowi połowę kary.

— Nowomianowany minister-rezydent a dotychczasowy umocowany ze strony Stanów-Zjednoczonych p. Henryk Jackson złożył swoje pismo uwierzytelniające go przy rządzie JCMci.

— Dnia 29go września nastąpiła w Tryeście eksplozya świeżo zrobionych ładunków w jednych z koszar, przyczem kilka osób zostało ranionych.

Rossya.

Inwalid Ruski podaje wiadomości z morza Białego: Parowa fregata angielska „Miranda" zbliżywszy się 9 (21) sierpnia rano do m. Koła, zajmowała się dwa dni wymiarami w zatoce Kolskiéj, a 10go t. m. wieczorem wysłała do brzegu szalupę pod flagą parlamentarską z żądaniem bezwarunkowego poddania się miasta, „warowni" i „załogi," zagrażając miastu w razie przeciwnym zniszczeniem. W Kole nie było żadnych warowni, a cała załoga składała się z 50 ludzi komendy inwalidów. Przysłany tam z czasowém poleceniem od wojennego gubernatora archangelskiego, jego adjutant lejtnant floty Brunner, zebrawszy komendę inwalidów i kilku strzelców z pomiędzy mieszkańców, odpowiedział ustnie na żądanie nieprzyjaciela stanowczą odmową, i przygotował się odeprzeć wszelkie pokuszenie Anglików wyjścia na brzeg.

11go t. m. o świcie, nieprzyjaciel zaczął obsypywać miasto bombami i kulami rozpalonemi.

---

mu obrazowi twierdząc, iż wykonany podług rysunku Rafaela, nieliczy więcéj nad 150 lat. Wątpliwość taka zanadto zdaje się być posuniętą; bo jeżelibyśmy powątpiewali o Madonie *della Seggiola*, jakież będzie z dzieł Rafaelowskich, którego autentyczność niebyłaby podejrzaną?

Aleź wróćmy do smutnéj rzeczywistości, to jest do oszustwa kupców i antykwaryuszów włoskich, którzy stworzyli wielką gałąź handlu w Rzymie i Neapolu. Pogadawszy z nimi poufaléj, wyznają otwarcie, że żadnegoby niezrobili interesu bez drobnych kłamstw i dodatków, ale tak drobnych że nieobciążają sumienia. Jeden z nich zwykł był mawiać: Kto przedaje starożytności, ten metrykę swoją chowa do kieszeni....

Przytoczę tu jeszcze zabawne zdarzenie z pewnym lordem angielskim wielkim miłośnikiem starożytności. Posłyszawszy o jego przyjeździe do Rzymu, znany brokanter V... zamówił u pewnego rzeźbiarza kameę w guście pomienionego lorda. Kamień wybrano starannie; rzeźba udała się wybornie; a jubiler otrzymał zlecenie oprawić ją w pierścionek. — Na nieszczęście kamień pękł w oprawie. Spekulant nieposiada się z gniewu; otóż lord ujdzie sideł chytrego Włocha — ale gdzietam! Przebiegły Włoch znajduje sposób jeszcze niebezpieczniejsze zastawić sieci niż przedtem. Jakoż wybrawszy największy kawałek z pękniętéj kamej, niesie do lorda udając za szczątek znaleziony przez pewnego wieśniaka, przyczem unosi się na samą myśl, coby to był za nieoceniony antyk, gdyby i inne części potrafiono odszukać.

Wymowa jego odniosła zupełny tryumf: Lord zapalił się i za drogi ten zabytek zapłacił tyle, ile brokanter wydał na całą robotę. Nie na tém wszakże koniec. Widząc jak lord ucieszył się z kupna, w kilka dni przyszedł z innym kawałkiem kamei, znalezionym po usilnem grzebaniu w ziemi. Nowa uciecha, nowy targ... Lord dawszy się raz schwycić niewyszedł z szponów oszusta dopóki kawałek po kawałku niezłożyła się cała kamea, za którą szlachetny amator zapłacił cztery razy drożéj, niż żeby ją był kupił przed pęknięciem....

Niemogę tu pominąć, kiedy już mowa o malarstwie, niektórych przypadków w odkryciu arcydzieł sztuki mianych zupełnie za stracone. Takie to niespodzianki łudzą najpiękniejsze nadzieje w sercach amatorów i antykwarzy.

W Pinakotece Monachijskiéj ściąga na siebie oczy Madona tuląca Jezusa do serca. Powszechnie znają ją pod imieniem *Madona di Tempi*, na pamiątkę hrabiów florenckich Tempi w których domu była znalezioną. Jeden ze sług tego domu rozchorował się, posłano po lekarza, którego zaprowadzono do ciasnéj i ciemnéj izdebki chorego. W artystowskim tym kraju, każdy doktór musi być dilletantem. Otóż i nasz lekarz macając chorego za pulsa ścigał okiem jakieś stare ramy stojące w kącie za łóżkiem. Po skończonéj konsultacyi, lekarz wziął się opatrywać to malowidło, lecz dla brudu i kurzu niebyło nic widać — po odmyciu dopiero pokazało się, zdaniem doktora, przepyszne dzieło szkoły Rafaela, chociaż niektórzy znawcy utrzymują, że to Andrea del Sarto. Król bawarski kupił tę Madonę za 37,000 fran.

Nie jeden tego rodzaju nabytek zdobi muzeum monachijskie. Najpiękniejszy obraz galeryi leuchtembergskiéj jest Madona z dzieckiem przez Murilla, przypisywana także Vandykowi. Powiadają, że znalezioną była w karczmie niedaleko Ratyzbony przez jakiegoś wędrownego handlarza od którego nabył ją hrabia Rehberg, później zaś przeszła do księcia Eugeniusza Beauharnais.

Posąg Honeusa, ta perła Gliptoteki, znalazła się przed niewielą laty u jakiegoś mularza w Dreznie i kupiona za talara. Król Ludwik zapłacił za nią później tyle co za Madonę.

W skutek wybrakowania obrazów w galeryi florenckiéj z rozkazu dzisiejszego W. Księcia toskańskiego, wystawiono na sprzedaż publiczną ze dwadzieścia takich malowideł.

Jeden taki obraz kupił pewien malarz nazwiskiem Fieschi, a odczyściwszy go przekonał się że to był Leonardo da Vinci; dawano mu zań 24,000 fran.

Każdy cudzoziemiec, lubiący wałęsać się po ulicach Rzymu musiał uważać sklep niejakiego Luzzi odznaczający się tem, że zdaleka rażą już najokropniejsze bohomazy porozwieszane w oknach i na drzwiach sklepu; jednakże z tego muzeum samych szkarad wychodziły nieraz obrazy nieposledniej wartości wykryte bystrem okiem znawców. Tenże Luzzi zrobiwszy wycieczkę w góry Umbryi, słynne jako kolebka sztuki chrześciańskiej, wrócił z obrazem znalezionym w Spolecie, o którym powiadał, że to Rafael kupiony za 30 franków. Chcąc sobie opłacić i wydatek i podróż postanowił nieszczędzić niczego na wyrestaurowanie tego obrazu, jakoż dał go jakiemuś fuszerowi, który zamiast z lekka odczyścić wolał zagwazdać kolorami draperye i niebo, ochraniając jedynie części ciała. Po takiej restauracyi wystawiono tego Rafaela na sprzedaż; ale jaki taki uciekał od niego jak od cholery grasującej podówczas. Nakoniec pan Hewson ajent portugalski przy dworze Rzymskim zdecydował się kupić obraz ten za 1500 talarów, który oddany dobremu restauratorowi, wrócił do pierwotnéj piękności. Przedstawia on jeden z rzadkich przedmiotów z pisma ś. traktowanych przez Rafaela: tojest trzech młodzieńców wskrzeszonych przez proroka. Aczkolwiek niewiedziano o istnieniu tego dzieła, wszakże znawcy przyznali mu autentyczność; dzisiaj naznaczono zań cenę 100,000 fran.

Co także zmniejsza wartość przedmiotów sztuki w Rzymie, to edykt wydany przez kardynała Kamerlinka (opiekującego się z urzędu nad starożytnościami) zakazujący wywozu przedmiotów kosztownych. Tym sposobem rząd może przeszkodzić wywozowi kosztownych utworów sztuki starożytnéj. Król bawarski musiał użyć całego swego wpływu, aby mu pozwolono wywieść pianego Fauna zdobiącego dziś Gliptotekę. — Między innemi książe Braschi ustąpił rządowi toskańskiemu sławnego *Antinousa*, za skromną summę 46000 fr. gdy tymczasem sprzedając do Anglii lub gdzie indziej, byłby dostał pięć razy większą summę, ale wielkie rozmiary tego posągu niepozwoliły go przemycić za granicę....

Dolna część miasta wkrótce zapaliła się, a ponieważ składała się wyłącznie z domów drewnianych, ciasno i nieregularnie rozłożonych, a przytém z brukiem drewnianym, przeto nie było żadnéj możności powstrzymania szerzenia się płomieni. W krótkim czasie zgorzało: 92 domów, dwa kościoły, magazyn solny, wódczany i zbożowy; ale górna część miasta w któréj znajdują się władze rządowe, równie jak słobodka Werchowska, zostały nieuszkodzone, mimo długotrwałe bombardowanie, które ustało dopiero o 10éj wieczorem. Dnia następnego, o 11éj rano, fregata angielska oddaliła się na morze.

Przy tym nowym napadzie nieprzyjaciela z naszéj strony nie było ani jednego poległego ani ranionego. Wszelka własność skarbowa i sumy zostały wcześnie wywiezione z miasta, własność prywatna także po większéj części ocalona.

T u r c y a.

Z Konstantynopola donoszą 21go potwierdzając o porażce dwukrotnéj jenerała Wrangla przez wojsko Szamila. Nadzwyczajny komisarz angielski pułkownik Williams przybył do obozu tureckiego pod Karsem i ma mieć wpływ na urządzenie wojsk tureckich w Azyi. Rząd angielski zamierza, użyć w wojnie azyatyckiéj 30,000 Sipahów indyjskich, których przez odnogę perską przewożą z Indyj i daléj lądem poślą do Anatolii.

Kraje Czarnomorskie.

Korespondencya Austryacka podaje z Odessy 22go września:

Ostatnia poczta z Simferopolu nie przywiozła już ani jednego listu z Eupatoryi. Zaraz po nadejściu wiadomości o zajęciu tego miasta przez wojska angielsko-francuskie, jen. Chomutow dowodzący w Kerczu, wyruszył w 6000 piechoty i półkiem kozaków do Simferopolu, aby tę stolicę prowincyi jeźli można zabezpieczyć przed nawiedzinami ruchomych kolumn. Nie można nie wiedzieć, że ściągnięcie na różnych punktach Krymu, rozlokowanych wojsk rosyjskich nie da się bez trudności uskutecznić. Z drugiéj strony uważają atak na wrota do Krymu Perekop prawie za niepodobny, gdyż wysypiska tam są tak znaczne, iż pieszo można parę wiorst iść w morze brnąc ledwie po kolana. Wreszcie miasto to leży na 80 wiorst od przystani morskiéj, a step około niego składa się z samego piasku na którym nie rośnie trawa a wody nigdzie niema. Pod Sebastopolem obozują dwoma obozami 25,000 ludzi różnéj broni, w twierdzy 16,000 liniowego żołnierza i cały korpus majtków floty Czarnomorskiéj. List prywatny z Krymu donosi, że komendanci wojsk sprzymierzonych wydali proklamacye do mieszkańców wzywając ich do spokojności i porządku i grożąc podpalaczom ciężkiemi karami. Wczoraj przybył tu parowiec wojenny rosyjski „Taman" pod flagą kwarantanny; opuścił on przed trzema dniami Sebastopol i przywiózł 4 jeńców tureckich, a miał po drodze zatopić dwa tureckie statki przewozowe. Wyborny antracyt, którym parowce rosyjskie są opalane, daje tak mało dymu, iż statek mógł niepostrzeżony płynąć.

Księstwa Naddunajskie.

Fmpor. hr. Coronini, podał następującą notę do tymczasowéj Rady Administracyjnéj Wołoskiéj:

N. Cesarz Austryacki zawarłszy na dniu 14 lipca r. b. traktat z Jego C. Mością Sułtanem, zobowiązał się wspólnie z rządem cesarsko-ottomańskim przywrócić stan prawny w Wołoszczyznie i Multanach, tak jak ten oznaczony jest przywilejami przyznanemi przez Wysoką Portę temu krajowi pod względem jego administracyi. Aby celu tego dopiąć, tak Dwór cesarsko-austryacki jak i Wysoka Porta uznały za rzecz potrzebną, powołać z powrotem prawych książąt pomienionych krajów i złożyć w ich ręce zarząd administracyi. Skoro więc podpisany stósownie do rozkazów obu wysokich kontraktujących rządów porozumiał się z Jego Excel. panem jenerałem dywizyi Derwiszem paszą komisarzem J. C. Mości Sułtana, wyszło równocześnie ze strony obu pełnomocników zaproszenie do Jego Wysokości księcia Stirbeja, prosząc go aby opuścił Wiedeń i zajął znowu swoje miejsce w tém mieście. Podpisany zawiadamiając o tém tymczasową Radę administracyjną, zapewnia ją przy téj sposobności o szczególném swojém poważaniu. — Bukareszt 1 (13) września 1854. — Jenerał-porucznik i jenerał naczelny wojsk cesarsko-królewskich w Wołoszczyznie i Multanach,

(podpisano) Coronini.

Gazeta Bukarestska Niemiecka nadmienia, że w ostatniéj nocie Jego Excelencyi komisarza tureckiego (patrz *Czas* numer 223) zaszła pomyłka w ogłoszeniu jej, i powinno być tam gdzie nadmienioném jest aby hospodar powrócił, dołożone: „i dalszych rozporządzeń Wys. Porty wyglądał".

— Z Bukaresztu donoszą 24, iż c. k. komisarz w Księstwach baron Edward Bach, przybył do tego miasta. W Galaczu stanął 22go pierwszy statek parowy po 4-miesięcznej przerwie. Od Galaczu do Suliny Dunaj zupełnie wolny, pod Izakczą tylko mieli Rosyanie 21go jeszcze jeden most łączący Bessarabię z Dobruczą. Jenerał-major baron Blumenkron, mianowany został komendantem placu w Jassach i już od kilku dni tam przebywa.

Grecya.

Osserv. Triest. donosi z Aten 22go września iż komenda franzuska w Pireju zawiadomiła gabinet grecki, że 2000 żołnierzy francuskich wprowadzi niedługo do Aten i aby grecki szpital wojskowy przygotowano dla wojska francuskiego. Komendant francuski miał otrzymać z Paryża zlecenie postąpienia zawsze jak to uzna w interesie okupacyi. *Gazeta Tryestska* opisuje wypadek który wielkie wrażenie sprawił w Atenach. D. 21 września z rana około 160 żołnierzy z wojska francuskiego przybyło do Aten tak się rozdzieliwszy, że część została na końcu miasta od południa, część od północy a mały tylko oddział wszedł do miasta i udał się do mieszkania redaktora dziennika „Eon", oficer dowodzący zmusił redaktora wsiąść do pojazdu, który otoczono eskortą żandarmów francuskich i wywieziono. W tym samym czasie zabrano drukarnię, spalono skrzynie i czcionki i powieziono na furgonie za redaktorem. Za przybyciem do Pireju osadzono redaktora pod strażą. Król Otto darował 10 lat resztujących kary więziennéj jenerałowi Makrijannis.

Kronika miejscowa i zagraniczna.

Kraków 3go października. Wczoraj w południe powstał pożar na Podgórzu przy Krakowie i w krótkim przeciągu czasu zniszczył posiadłość za miastem położoną tak zwaną Rydlówkę, tudzież parę zabudowań do miasta Podgórza należących.

— Wczoraj przybyła do miasta naszego z rodzicami swemi panna Jadwiga Łuszczewska (Deotyma). Nie wątpimy, że widok tylu pamiątek w jakie gród nasz stary obfituje, natchnie jéj poetyczną duszę i nastręczy barw do świetnych obrazów przeszłości.

— W dniu jutrzejszym to jest we środę, danym będzie w teatrze tutejszym niemieckim jeden z pierwszych utworów dramatycznych Gutzkowa „Das Urbild des Tartüffe," (Pierwowzór Świętoszka). Przedmiot ten trzy wielkie zajmował pióra, nie mówiąc o tém mnóstwie naśladowców, których imiona poszły w niepamięć. Molliere, Gutzkow i pani Girardin, która przedstawiła świętoszka kobietę, pozostali sami na szczeblu sławy. Spodziewać się trzeba, że dramat Gutzkowa ściągnie liczną publiczność do teatru.

— *Kuryer Warszawski* pisze: Najbogatszym z tutejszych zbiorów naukowych jest gabinet zoologiczny, gdyż zawiera 33,891 okazów, składających się z różnych zwierząt, ptaków, płazów, owadów i ryb, tudzież muszli, co wszystko ocenione jest nę rs. 29,191 kop. $16\,^{1}/_{2}$ wartości. Po nim idzie gabinet mineralogiczny, jako liczący 20,802 okazów, wartości rs. 20,627 k. $12\,^{1}/_{2}$; następnie gipsów 750, wartości rs. 4,224 k. 65; fizyczny, 684, wartości rs. 9,486 k. 1; osobliwości 253, wartosci rs. 1,873 k. 73. Obok tego jest jeszcze plastyczno-botaniczny, posiadający 2,004 okazów, wartości rs. 1,109 k. 50. Nadto przy gabinecie zoologicznym mieści się także zbiór entomologiczny, liczący 31,108 okazów, ale ten jest własnością instytutu gospodarstwa wiejskiego i leśnictwa w Marymoncie; tylko dla braku w tymże instytucie miejsca, znajduje się przy gabinetach w pałacu Kazimierowskim.

— W górach Dermańskich (Dermań w gub. Wołyńskiéj, należy do księżnéj Jadwigi Lubomirskiéj), przed kilką laty odkryto olej skalny. Góry te jak wiadomo, są odnogą Karpat.

— Według wykazów statystycznych miasto Wiedeń liczyło z początku r. b. 9,425 domów, 431,000 mieszkańców stanowiących 98,000 rodzin.

Przyjechali od d. 2go do 3go października.

HOTEL POLLERA. Uznańska Honorata właśc. dóbr z córką, Buchtenberg c. k. oficer z Galicyi. Hr. Lommbrand c. k. szamb. i wł. dóbr z Pragi. Kuciński Jan obywatel z Polski. Strolmbali Teresa, Pozzolini Atanazy, Mitrovich Giovanni z Wiednia. Dzwonkowski Leon wł. dóbr z familią z Tarnowa.

HOTEL DREZDEŃSKI. Hüdl Aleksander obyw. gub. Kijow. kapit. w. ros. z żoną z Wiednia. Hannbek Karol c. k. nadpor. z Szczakowy.

HOTEL ROSYJSKI. Br. Turkułł Tadeusz, br. Turkułł Onufry właściciele dóbr, Aga Konstanty Tchiolako obywatel z Wiednia. Książę Mikołaj Soutzo, Emilia Bailow kapitalistka, Łazarz Taman, Teodor Nicolaou urzędnicy z Mołdawii. Apolonia Fichauzer wł. dóbr z córką, Teresa Znamięcka obywatelka z Galicyi.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

Gdańsk 28go września. Targi angielskie w upłynionym tygodniu spokojniejszy przybrały charakter. Próbki świeże w większéj przybyły obfitości i za najpiękniejsze gatunki ledwo można było ostatnie poniedziałkowe ceny osiągnąć. Zagraniczna pszenica po dawnych a wyjątkowo o jeden szyling na kwarterze wyższych, odchodziła notowaniach. W ogólności jednak więcéj było ochoty do sprzedaży jak do kupna. Zbiory w całéj wielkiéj Brytanii są ukończone i najpomyślniéj wypadły.

W ciągu tygodnia dostawiono do Londynu:

	pszen.	jęczm.	owsa	bobu grochu	siem. ln. rzep.	mąki cent.
z kraju	8,192	650	30,28	588	—	26,145.
z zagr.	4,745	3,370	8,744	11,903	13,687	6,762

Na targach szkockich, irlandzkich i prowincyonalnych mniéj było ruchu i życia.

Z Francyi również dowozy świeżego ziarna były znaczniejsze, co wstrzymało dalsze podniesienie targów zbożowych i ceny po większéj części miały się ku zniżeniu. Kontrakta na miesięczną odstawę zawierane były ze zniżeniem 10 do 15 na % w stósunku cen obecnych.

W Hamburgu handel zbożowy żadnego nie przedstawiał ożywienia.

Na naszéj giełdzie interesa nader były ograniczone, cały obrót handlowy doszedł do 93 łasztów. Szukano głównie najpiękniejszych gatunków, za które z najwyższą wagą 132 funt., płacono 600 do 610 guld. za łaszt; partye mniéj piękne i mniéj ważące, z wielką trudnością po dawnych notowaniach w drobnych ilościach znajdowały odchód.

Czas mieliśmy zmienny, po wielkich deszczach od wczorajszego dnia ociepliło się.

W ciągu tygodnia Toruń przebyło: belek dębowych 20,200, sosnowych 63, kamieni do szlifowania kóp 150.

Kursa zamian: Londyn 3 mies. $196\,^{3}/_{4}$, Amsterdam 101, Hamburg $44\,^{3}/_{4}$, Paryż $78\,^{3}/_{4}$.

Makowski Kędzior & Comp.

Kurs papierów publicznych i pieniędzy

Wiedeń. *Kursa telegraficzne z dn. 3 października:* — Metaliki 5-proc. $85\,^{1}/_{16}$. — Metaliki $4\,^{1}/_{2}$-proc. $74\,^{1}/_{4}$. — Metaliki 4-pr. $65\,^{3}/_{4}$. — 4-pr. z 1850 r. 92. — $2\,^{1}/_{2}$-pr. $48\,^{7}/_{16}$. — 1-pr. $19\,^{1}/_{4}$ z ciągn. — z 1830 r. 250, 302. — Augsburg 116. — Londyn 11 kr. 17. — Paryż $135\,^{3}/_{4}$. — Akcye Bankowe 1255. — Akcye kol. żel. półn. — Ferdyn. — —. — Pożyczka z r. 1851 lit. A. — —., B. — Ost-Donau Dampfsch. —.

Kurs krakowski 3 październ. Bankn. austr. ż. $95\,^{1}/_{4}$ płacą $94\,^{1}/_{2}$. — Pruski kurant żąd. 110 płacą 109. — Ruble sr. nowe żąd. 103 płacą 102. — Cwancygiery nowe ż. $113\,^{1}/_{2}$ pł. $112\,^{1}/_{2}$. — Cwancyg. stare ż. $113\,^{1}/_{2}$ pł $112\,^{1}/_{2}$. — Imper. ż. $35\,^{4}/_{5}$, pł. $35\,^{1}/_{2}$. — Dukaty austr. hol. ż. $20\,^{1}/_{3}$ pł. $19\,^{4}/_{5}$. — 20-franki ż. $34\,^{2}/_{3}$ pł. $34\,^{1}/_{3}$. Listy zast. pol. żąd. 99 płacą $98\,^{1}/_{4}$. — Listy zast. gal. ż. $88\,^{1}/_{4}$ pł. $87\,^{3}/_{4}$. Obligi Indemn. ż. $76\,^{1}/_{2}$, pł. 76.

Kurs lwowski d. 30 września. Dukat holend. 5 złr. kr. 27. — Dukat ces. 5 złr. 31 kr. — Półimperyał ros. 9 złr. 35 kr. — Rubel ros. 1 złr. 51 kr. Talar pruski 1 złr. 46 kr. — Polski kurant i pięciozłotówka 1 złr. 20 kr. — Kurs list. zast. w gal. stanpoInstytucie kredytowym: Kupiono prócz kuponów 100 po złr. 86 kr. 30 w mk. — Sprzedano 100 po złr. — k. —. — Dawano za 100 złr. — kr. — Żądano złr. 87 kr. —.

Kurs wiedeński z d. 2 październ. Metaliki $85\,^{1}/_{2}$ Nowa pożyczka $74\,^{1}/_{4}$. — Akcye Banku wied. 1260. — Akcye kolei żelaz. półn. $177\,^{1}/_{4}$. — Agio od złota $21\,^{1}/_{4}$ od srebra $17\,^{1}/_{2}$. — Oblig. uwoln. grunt. 78. — Nowa pożyczka 1854 r. $98\,^{3}/_{8}$.

Kurs wrocławski z dn. 2 październ. — Banknoty, austr. $81\,^{1}/_{2}$ ż. — Banknoty pol. $91\,^{2}/_{3}$ ż. — Listy zast. polsk. dawne $90\,^{1}/_{2}$ ż. — nowe — d. — Listy zast. pozn. $100\,^{3}/_{4}$ d. — dto. $3\,^{1}/_{2}$-proc. $93\,^{1}/_{2}$ żąd. — Koléj Krak. górn. Szląska. $84\,^{3}/_{4}$ ż.

Przegląd Polityczny.

Wiedeń 2 pazdziernika.

ꝏ Wiadomości pozawczorajsze o poddaniu się Sebastopola i floty zaczynają się modyfikować. Depesza tak jak ją ogłosił *Lloyd* jest sama w sobie już uwaną za fałszywą. Ambasada turecka, któréj ją przypisano, chciała nawet protestować. O poddaniu się sił rosyjskich bez obrony, niema więc mowy. Lecz natomiast głosiła dzisiejsza giełda, że baron Bourquenay otrzymał depeszę donoszącą, że połowa floty poddała się, a druga spaloną została, i że forteca kapitulowała po zaciętéj obronie. Nie mógłem w téj chwili dojść do źródła, i dla tego radzę wam i w tę wiadomość zupełnie niewierzyć. Rzeczą jest pewną, że poselstwo rosyjskie nic a nic o bitwie ani o jéj skutkach pod Sebastopolem niewie. Lord Westmoreland udzielił tylko księciu Gorczakowi pozawczoraj depeszę swego konsula z Belgradu, który mu o porażce i odparciu księcia Menszykowa na prawym brzegu rzeki Almy donosi. Ta wiadomość podana również przez *Koresp. Austr.* zdaje się być pewną. Gdzie i jak książę Menszykow mógł być wziętym z swym całym sztabem jak to już dziś głoszą, niewiadomo. To pewna, że książę Menszykow odparty z pozycyi nad Almą, cofnął się ku rzece Kaczy, i że tam się skoncentrował. Musiałoby więc przyjść tam do nowéj walki, nimby się wojska sprzymierzone do Sebastopola zbliżyć mogły. Z resztą wiadomo, że w fortecy była znaczna załoga. Jedném słowem trzeba czekać nowych wiadomości, żeby wyrzec z pewnością co się tam stało.

Minister pruski miał polecenie zapytania hr. Buola czy Turcy będą mogli atakować Rosyan przez Brailę i Galacz. Hr. Buol odpowiedział, że Aastrya nie może im tego przeszkodzić.

Tutejszy świat polityczny jest w wielkim ruchu. Wniosków, domysłów, przepowiedni pełno. — Pochód gwardyi rosyjskiéj do Królestwa Polskiego dowodzi, że Rosya gotuje się do zaciętéj na wiosnę walki.

N. Pani jest trochę słabą. Arcyksiężna Marya przychodzi do sił. N. Pan pracuje codzień z ministrami.

Korespondecya Austryacka pisze:

Według doniesień telegraficznych z Bukaresztu z 30 września o 6éj wieczorem, Tatar pocztowy przybyły tam z depeszami tegoż dnia w południe do Omera paszy z Konstantynopola nie zastał wodza tureckiego, który bawi w Sylistryi i depesze tam powiezione być musiały. Tatar ten opowiadał o wzięciu Sebastopola (data nie wiadoma), iż 18,000 Rosyan poległo, a 22,000 dostało się do niewoli. Warownia Konstantynowska wysadzoną została w powietrze, reszta warowni z 200 działami wzięta. Sześć okrętów liniowych rosyjskich zatopiono, książę Menszykow z resztą floty cofnął się do portu wewnętrznego i dowódzcy wojsk atakujących kazał powiedzieć, że w przypadku jeżeliby go dłużéj zaczepiano, całą flotę wysadzi w powietrze. Zostawiono więc księciu Menszykowi 6 godzin do namysłu, radząc mu ludzkie postępowanie i poddanie się. Do Konstantynopola przywieziono jednego jenerała francuzkiego, a trzech rosyjskich ranionych, dla lepszego ich tam opatrywania. Konstantynopol ma być przez 10 nocy illuminowany. Nadmienić potrzeba, że żadne ani krajowe, ani zagraniczne władze w Bukareszcie nie otrzymały urzędowego zawiadomienia z Konstantynopolu o tym ważnym wypadku; domyślają się, że depesze do tego się odnoszące zamknięte są w paczce Omera paszy i nazajutrz tojest 1go października nadesłane będą z Sylistryi.

Cop. Zeitung Cor. dziś nadeszła donosi co następuje:

Według nadeszłych tutaj z Czarnogóry pewnych wiadomości ks. Daniel poczyna z swemi zamiarami otwarcie występywać. Ściągnął on swoje siły do Cetynii i d. 24 b. m. ogłosił, że z takowemi przeciw Turkom wyrusza. Turcy wysłali ze Skadaru kilka batalionów z armatami do obrony nadgranicznéj warowni Spuż jako punktu najmocniéj zagrożonego.

W kołach dobrze poinformowanych w Wiedniu zapewniają, że gabinet cesars. austryacki wystosuje jeszcze jedno wezwanie do Petersburga w przedmiocie przyjęcia wiadomych 4ch punktów za zasadę przyszłego pokoju, wezwanie to ma być oparte na położeniu w jakiem się dzisiaj kwestya turecka po wypadkach w Krymie znajduje.

Porta otrzymała od mocarstw zachodnich zapewnienie, że po wzięciu Sebastopolu liczba okrętów wojennych rossyjskich odpowiednia liczbie okrętów tureckich pod Synopą spalonych oddaną jéj zostanie.

O bitwie nad Almą w d. 20 września, w któréj Rosyanie na głowę pobici zostali, nadeszły częścią przez Belgrad częścią przez Bukareszt następujące szczegóły: Armia księcia Menszykowa opartą była prawem skrzydłem o Bakczyseraj a lewém o brzegi Almy. Dniem przed bitwą wzmocnił książę obydwa swoje oszańcowane obozy, których siła 30,000 ludzi wynosiła, o 20,000 jeszcze które z Sebastopola ściągnął i stanął główną kwaterą we wsi Durunkaj, leżącéj pomiędzy rzeczkami Belbek i Kuczą. D. 19 września rano ruszyły wojska sprzymierzone pod Eupatoryą na ląd wysadzone naprzód i przeszedłszy zupełnie wyschnięte koryto rzeki Almy w kilku punktach posunęły swoje przednie straże aż do Echba. W d. 20 września w południe podstąpili sprzymierzeni pod Kaczuk, gdzie na dolinie Kalantai otoczonéj górami Rosyanie zajęli pozycyę pod osobistem dowództwem księcia Menszykowa. Książę Napoleon zaatakował pierwszy na czele swojéj, i części 4éj dywizyi angielskiéj prawe skrzydło Rosyan z flanki. Jednocześnie wyparował lord Raglan na czele dwóch dywizyj angielskiéj i tureckiéj Rosyan z ich stanowiska na lewém skrzydle. Dywizya jenerała Canrobert osadziła tymczasem drogę prowadzącą z Symferopolu do Bakczyseraju i odparła na niéj jen. Chomutow, który na czele 4,000 ludzi spieszył księciu Menszykowowi z Sebastopola na pomoc. Kiedy się w skutku tego Rossyanie z nad Almy ku brzegom rzéki Kaczą wzdłuż brzegów morskich cofali, okręty liniowe stojące na straży ostrzeliwały ich pochód z armat bombardyerskich z najokropniejszym skutkiem. Cofanie to zamieniło się w ucieczkę i w téj ucieczce stracili Rossyanie większą część swoich armat. Dopiero na brzegach rzeczki Kacza pokazały się oddziały rosyjskiéj kawaleryi przeznaczone do osłonienia ruchu piechoty przez tę rzekę. 3 godzin wystarcyło sprzymierzonym do wzięcia szańców i fortyfikacyi, które w tém miejscu przez 6 miesięcy z wielkim kosztem wzniesiono, i skutek ten otrzymali nieużywszy do tego ani połowy wojsk swoich lądowych. Na drodze przy Kalantai stał ks. Menszykow z brygadą sformowaną w czworobok, kiedy wyborna francuska i angielska kawalerya przypuściła na niego szarżę. Ks. Menszykow ratował się ucieczką z największą tylko trudnością, i wolność swoją winen jest tylko szybkości swojego konia.

Przez całą noc defilowali Rosyanie w kierunku Milia, gdzie nad rzeczką Belbek zaczęli sypać szańce. Strata Rosyan w tem spotkaniu wynosiła 6000 ludzi częścią w zabitych, częścią w niewolę wziętych. Ks. Menszykow zredukowanym jest teraz do obrony swojej pozycyi pod samym Sebastopolem i przeniósł główną kwaterę swoją do Sebastopola. Zapał wojsk sprzymierzonych nieda się opisać. Prawe tylko skrzydło Rosyan dotrzymało w bitwie placu, lecz lewe cofnęło się natychmiast po pierwszym attaku. Wszystkie okręty floty sprzymierzonéj zatknęły na dniu 20tym flagi zwycięzkie.

Takie są wiadomości o bitwie nad Almą zaszłéj d. 20 września. O skutkach téj bitwy zamieszcza *Cop. Ztg. Cor.* następującą depeszę telegraficzną odebraną z Bukaresztu w dniu *trzydziestym:* W d. 23 września Sebastopol zdobytym został przez wojska sprzymierzona. Straty Rosyan są ogromne. Z floty rosyjskiéj 6 okrętów spalone, reszta ocalała. 22 tysiące Rosyan wziętych zostało w niewolę.

Donoszą nam, że do Sandomierza przychodzi temi dniami 16,000 Rosyan, dla których zakładają spiesznie magazyny, piekarnie i t. d. Zdaje się, że nad Wisłą i Sanem zbiorą się znaczne siły rosyjskie.

Jenerał major od jazdy Szostak I zamianowany został komendantem Odessy.

Gazety Wrocławskie podają depeszę telegraficzną z Petersburga 26go (zapewne wyjętą z bióra berlińskiego) iż Cesarz zakazał wywozu do Austryi żyta, jęczmienia i owsa od dnia w którym ten rozkaz dojdzie do właściwych komor celnych. (Dotąd zakaz ten obowiązywał tylko jak wiadomo komory Królestwa Polskiego).

Poczta francuska i berlińska nie doszły nas dzisiaj.

URZĘDOWE.

Kundmachung.

[N. 2113.] Im Amtsbereiche der k. k. Baudirektion für das Krakauer Verwaltungsgebieth ist eine Bauelevenstelle mit dem Jahresbezuge von 400 fl. CMze erledigt, zu deren Besetzung der Konkurs bis Ende Oktober l. J. ausgeschrieben wird.

Bewerber haben unter gehöriger Nachweisung ihrer Befähigung ihre Gesuche und zwar, wenn sie im Staatsdienste stehen, im Wege ihrer vorgesetzten Behörde sonst aber unmittelbar bei dem Vorstande der Krakauer k. k. Baudirektion einzubringen, und zugleich anzugeben, ob und in welchem Grade sie mit einem Baubeamten oder technischen Rechnungsbeemten dieses Verwaltungsgebiethes verwandt oder verschwägert sind. Was zur öffentlichen Kenntniss hiemit gebracht wird.

K. k. Landesregierung.

Krakau den 29ten September 1854. (954-2-3)

Lizitations-Ankündigung.

[N. 30,637.] Vom Magistrate der k. Hauptstadt Krakau wird zur allgemeinen Kenntniss gebracht, dass zur Verpachtung des in der Kazimirer Israeliten-Gemeinde zu Gunsten des Gemeindefondes eingeführten Aufschlags von Koscher-Fleisch und Geflügel auf die Zeit vom 1ten November 1854 bis 31ten Oktober 1855 am 13ten Oktober 1854 im Magistratsgebäude bei I. Departement um 10 Uhr Vormittags eine Versteigerung abgehalten werden wird.

Der Ausrufspreis beträgt 15,300 fl. CMze jährlichen Pachtschillings.

Das Vadium beträgt 1530 fl. CMze.

Schriftliche Offerten werden auch angenommen.

Die Lizitationsbedingnisse können im Bureau des I. Magistrats-Departements eingesehen werden.

Krakau am 29ten September 1854.

Ogłoszenie Licytacyi.

Magistrat król. głównego miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo poboru koszernego żydowskiego od mięsa i drobiu w gminie starozakonnych kazimierskich na fundusz gminy zaprowadzonego na czas od 1go listopada 1854 do 31go października 1855 odbędzie się w dniu 13 października w gmachu Magistratu w biórze I. departamentu o godzinie 10téj przedpołudniem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 15,300 złr. mk. rocznego czynszu.

Vadium wynosi 1530 złr. mk.

Deklaracye pismienne będą także przyjmowane.

Warunki licytacyi mogą być przejrzanemi w biórze I. departamentu Magistratu.

Kraków d. 29 września 1854. (955-2-3)

Obwieszczenie.

[N. 26,732.] Magistrat miasta Krakowa podaje do powszechnéj wiadomości, iż na dniu 24 października r. b. o godzinie 11téj z rana w kancellaryi Magistratu odbędzie się licytacya na wydzierżawienie paszy na błoniach miejskich w trzechletnią dzierżawę. — Czynsz roczny na złr. 152 kr. 32 mk. jest ustanowionym — vadium zaś złr. 76 kr. 16 wynosi. — Kraków dnia 26 września 1854.

(947-3) Tobiaszek.

N. 6970. CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (948-2-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W myśl art. 12 ustawy hypotecznéj i po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po Ignacym Jankowskim składającego się z summy złp. 750 na realności N. 281/5 w G. VIII. miasta Krakowa hipotekowanéj, aby w terminie trzechmiesięcznym z żądaniami swemi do c. k. Trybunału zgłosili się, w przeciwnym razie spadek powyższy Tomaszowi Święcickiemu jako wierzycielowi summy 750 złp. przyznanym zostanie. — Kraków dnia 12 września 1854.

Sędzia prez. J. Kopyciński. — Sekr. W. Płonczyński.

N. 6408. **Wezwanie Edyktalne.** (827-3)

CESARSKO-KRÓL. TRYBUNAŁ

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

W następności przyznania według Reskryptu c. k. Kommissyi Ministeryalnéj Indemnizacyjnéj z dnia 31 maja b. r. N. 1535 p. Maryannie Szczepanowskiéj właścicielce części wsi Radwanowice w Wielk. Księstwie Krakowskiem w Dystrykcie Krzeszowskim położonéj — Mąkowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gałka zwanych, kapitału złr. 2603 kr. 35 m. k. z procentem po 5% od 1go listopada 1854 r. płatnym jako wynagrodzenia za zniesione powinności gruntów starogromadzkich w nadmienionych częściach dóbr Radwanowice położonych tudzież kapitału 151 złr. 45 kr. m. k. z procentem od d. 1 listopada 1854 r. za zniesione tamże czynsze gruntowe, i na skutek prośby p. Maryi Szczepanowskiéj, c. k. Trybunał postępując stósownie do Najw. Patentu z d. 8 listopada 1853 r. zarządza oddzielenie hipoteczne wymienionego powyżéj kapitału wynagrodzenia, od gruntu dóbr Radwanowice, a mianowicie ich części Mąkowszczyzna, Jordanowszczyzna i Gałka, a następnie wzywa wszystkich prawa rzeczowe do tych dóbr mających, ażeby w terminie dni 60, a najpóźniéj po dzień 11 listopada 1854 r. z prawami swemi do c. k. Trybunału W. Księstwa Krakowskiego pod rygorem skutków prawnych §§mi 13 i 21 rzeczonego Najw. Patentu oznaczonych zgłosili się, i zgłoszenia swe w zastósowaniu się do §§. 11 i 12 tegoż samego Patentu uczynili.

Osnowa powołanych wyżéj §§. jest następująca:

§. 11. Zgłoszenie może być uczynione ustnie lub na piśmie, obejmować powinno:

a) dokładne wymienienie imienia i nazwiska, tudzież zamieszkania (numer domu) zgłaszającego się, albo też jego pełnomocnika, który w urzędową i według przepisów ustawy zdziałaną plenipotencyę zaopatrzonym być powinien;

b) ilość żądanéj wierzytelności hipotecznéj, tak co do kapitału jako też zaległych procentów, o ile procentom tym służy równe prawo bezpieczeństwa hipotecznego, jak i kapitałowi;

c) wymienienie pozycyi hipotecznéj produkowanéj wierzytelności; — nareszcie

d) jeżeli produkujący zamieszkałym jest poza granicą juryzdykcyi sądu przed którym odbywa się postępowanie, wymienienie osoby w tejże juryzdykcyi zamieszkałéj i do odbierania sądowych rozporządzeń umocowanéj, — w razie bowiem przeciwnym, rozporządzenia te produkującemu przez pocztę, z takim samym skutkiem prawnym jak gdyby mu do rąk własnych wręczone były, przesłaneby być musiały.

§. 12. Produkcye czynione w imieniu bezwłasnowolnych, tudzież w imieniu gmin lub innych korporacyj, w imieniu funduszów zostających pod administracyą lub kontrolą publiczną; w imieniu wreszcie fideikommissów itp. dopełnione być winny przez właściwych zastępców i organa, jakie według szczególnych obowiązujących ustaw istnieją.

§. 13. Kto w przepisanym terminie nie zgłosi się z produkcyą, będzie uważany tak jak gdyby na przeniesienie swojéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny w przypadającéj na niego kolei zezwolił. Niezgłaszający się taki niebędzie więcéj słuchanym i ulegnie skutkom które w §. 21 na niestawających na terminie zawezwanych hipotecznych wierzycieli są postanowione. W razie sporu co do należności nieprodukowanéj wierzytelności, albo też co do jéj pozycyi hipotecznéj, zastósowane będą przepisy §§. 37 i 38go Najw. Patentu.

§. 21. Jeżeli wierzyciel należycie wezwany niestawi się, ani osobiście ani przez pełnomocnika, naówczas będzie tak uważanym jak gdyby na przeniesienie swéj wierzytelności na kapitał indemnizacyjny, w kolei z pierwszeństwa hipotecznego wynikającéj, wyraźnie zezwolił.

§. 27. Wierzyciel taki traci prócz tego prawo wnoszenia obron, lub użycia jakiego środka prawnego przeciw układom przez strony stawające w duchu §. 5go Patentu z dnia 23 września 1850 roku zawartym, pod warunkiem, że wierzytelność jego w kolei pierwszeństwa hipotecznego na kapitał indemnizacyjny przeniesioną, albo też według przepisu §. 27go na gruncie zabezpieczoną zostanie.

W razie sporu o rzeczywistość wierzytelności, albo o jéj hipoteczną pozycyą, Sąd postąpi sobie wedle przepisów §§. 37 i 38.

Środki prawne mające na celu usprawiedliwienie niestawiennictwa na audyencyi, nie mają miejsca.

Kraków dnia 24go sierpnia 1854.

Sędzia Prezydujący, Brzeziński.
Sekretarz, W. Płonczyński.

(958) CES. KRÓL. TRYBUNAŁ (1-3)

Wielkiego Księstwa Krakowskiego.

[N. 6330.] W myśl art. 12 ust. hip. z roku 1844 po wysłuchaniu wniosku c. k. Prokuratora wzywa wszystkich mogących mieć prawo do spadku po śp. Teofilu Berdau, bezpotomnie i beztestamentowo zmarłym, składającego się z 9/80 części tytułu własności realności Nro 232 w G. II. położonéj, tudzież kwoty złp. 810 na téjże realności ubezpieczonéj; — aby się w przeciągu miesięcy trzech do c. k. Trybunału zgłosili, po upływie bowiem tak zakreślonego czasu spadek w mowie będący bratu zmarłego Feliksowi Berdau z prawa własnego, tudzież jako nabywcy praw pozostałych sióstr — przyznanym będzie.

Kraków dnia 26 września 1854.

Sędzia prezydujący Brzeziński.
Za Sekretarza Ciechanowski.

(931) **Ankündigung.** (1)

[N. 21,698.] Von Seite der Wadowicer k. k. Kreisbehörde wird hiemit bekannt gemacht, dass zur Sicherstellung der Materialien und Arbeiten zu den heurigen Konservationsbaulichkeiten in dem Sajbuscher k. k. Strassenbezirke, und namentlich:

a) *auf der VII. Karpaten-Hauptstrasse*

in der Wilkowicer-Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise . . . . . 409 fl. 16¼ kr.
in der Sajbuscher-Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise . . . . . 962 fl. 16¾ kr.
in der Gilowicer-Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise . . . . . 997 fl. 38¼ kr.

b) *auf der VIII. ungarischen Hauptstrasse:*

in der Kamesznicaer-Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise . . . . . 1335 fl. 21²/₄ kr.
in der Sajbuscher-Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise . . . . . 640 fl. 6 kr.
in der Andrichauer-Wegmeisterschaft mit dem Fiskalpreise . . . . . 1814 fl. 37 kr.

Zusammen mit 6159 fl. 15¾ kr.

CMze eine

„Offerten-Verhandlung“

am 11ten Oktober 1854 in der Żywiecer Magistrats-Kanzlei Vormittags um 9 Uhr abgehalten werden wird.

Das Praetium fisci beträgt wie oben und das Vadium 10%.

Sämtlichen Orts-Obrigkeiten wird demnach aufgetragen, diese Offert-Verhandlung in ihren Dominikal-Bezirken sogleich zur allgemeinen Kenntniss zu bringen, und insbesondere die bekannten Speculanten und Unternehmungslustigen hiervon eigends mit dem Beisatze zu verständigen, dass die weiteren Lizitationsbedingnisse am gedachten Lizitationstage hieramts bekannt gegeben, und auch sonst bei dem Sajbuscher k. k. Strassenbezirke eingesehen werden können, und dass bei der Versteigerung nur schriftliche Offerten angenommen werden, daher es gestattet wird, vor oder auch während der Licitations-Verhandlung schriftliche versiegelte Offerten der Licitations-Commission zu übergeben. Diese Offerten müssen aber:

a) das der Versteigerung ausgesetzte Object, für welches der Anbot gemacht wird, mit Hinweisung auf die zur Versteigerung desselben festgesetzte Zeit, nämlich Tag, Monat und Jahr gehörig bezeichnen, und die Summe in Conventions-Münze, welche geboten wird, in einem einzigen, zugleich mit Ziffern und durch Worte auszudrückenden Betrage bestimmt angeben, und es muss

b) darin ausdrücklich enthalten sein, dass sich der Offerent allen jenen Licitations-Bedingungen unterwerfen wolle, welche in dem Licitations-Protokolle vorkommen und vor Beginn der Licitation vorgelesen werden, indem Offerten, welche nicht genau hiernach verfasst sind, nicht werden berücksichtiget werden;

c) die Offerte muss mit dem 10percentigen Vadium des Ausrufspreises belegt sein, welches im baren Gelde, oder in annehmbaren und haftungsfreien öffentlichen Obligationen, nach ihrem Curse berechnet, zu bestehen hat; im letzteren Falle ist auch eine Widmungsurkunde beizubringen;

d) endlich muss dieselbe mit dem Vor- und Familien-Namen des Offerenten, dann dem Charakter und dem Wohnorte desselben unterfertigt sein.

Wofern jedoch mehrere schriftliche Offerten auf den gleichen Betrag lauten, wird sogleich von der Licitations-Commission durch das Loos entschieden werden, welcher Offerent als Bestbieter zu betrachten sei.

K. k. Kreisbehörde Wadowice am 28. September 1854.

Obwieszczenie.

W dniu 10 października 1854 r. o godzinie 10téj z rana w miejscu właściwém przed Sukiennicami w Rynku głównym miasta Krakowa sprzedane będą przez publiczną licytacyą w drodze egzekucyi sądowéj zajęte ruchomości, jako to: zegary, lustra, szkło, porcelana, bielizna, garderoba, stolarszczyzna i inne sprzęty domowe. O czém chęć licytowania mających zawiadamiam.

Kraków 29 września 1854.

(960) Piekarski c. k. komornik sąd.

Inseraty.

(942) **W KSIĘGARNI** (3)

F. BAUMGARDTENA

w Krakowie,

są do nabycia nowo wyszłe litografie i nóty, jako to:

Pamiątka pożaru Krakowa 1850 roku widok ze sklepienia kościoła świętéj Trójcy zdjęty trzeciego dnia zniszczenia w kolorach . . . . . złr. 1 kr. —
Widok miasta Krakowa zdjęty od strony Krzemionek . . . . . „ — „ 36.
Lubowski, grande mazurka pour piano, Dédiée à Madame la Comtesse Sophie Potocka, née Branicka, Op. 6 . . . . . „ — „ 45.
Lubowski, Polka de Concert pour Piano. Dédiée à Mademoiselle la Princesse Hélene Sanguszko. Op. 5 . . . . . „ 1 „ —
Schulhof, Souvenir de Varsovie Mazurka pour Piano. Op. 30 . . . . . „ — „ 45.

PENSYA MŁODZIEŻY

Léfèbre-Dumaire.

Nauczyciel języka francuskiego, żonaty, zamieszkały tu od lat 6ciu, w którego domu tenże język jest domowym i ojczystym, chcąc oddać swego syna *jedynaka* do szkół publicznych tutejszych i życząc sobie zupełnie poświęcić starania ojcowskie temuż, postanowił wziąść pewną liczbę uczniów na stół i stancyą, ofiarując im nietylko konwersacyą francuską, pomoc w naukach, ale co większa dozór *jak najściślejszy*.

Kto ma jedynaka, a kochając go, surowo prowadzi, już tém samém daje gwarancyę dla obcych, bo musiałby być złym ojcem, a zatém niezasługującym na zaufanie.

W mym zakładzie każda więc lekcya nim uczeń pójdzie do klassy, wydaną i umianą być musi, każdy krok ucznia kontrolowany. Dla dogodności zaś i potrzeby syna i powierzonéj mi młodzieży, będę miał osobę posiadającą dokładnie tak dziś konieczny i użyteczny język niemiecki.

Tymczasowe moje mieszkanie ulica Mikołajska Nr 558, z dniem zaś 8mym października ulica Sławkowska Ner 445 na drugiém piętrze obok domu JO. Księcia Sanguszki. (896-7-10)

FORTEPIANO machoniowe z fabryki sławnego fabrykanta **HOXA** w Wiedniu, mało używane, jest do sprzedania. Bliższą wiadomość udziela księgarnia Ferdynanda Baumgardtena w Krakowie. (341-3)

DOBRA CHMIELÓWKA

zwane w obwodzie Tarnopolskim położone na obszarze 550 mor. Czarnoziemi, są z wolnéj ręki do sprzedania z dwoma folwarkami dobrze zabudowanemi. — Zgłosić się franko w Tarnowie do adwokata Bałko, we Lwowie do bióra Informacyi w rynku N. 176, w Stanisławowie do handlu braci Czuczawów, w Krakowie do Redakcyi Czasu.

(808) (4)

Rządzca i Plenipotent

uzdolniony, mogący dać kaucyą odpowiednią dochodom dóbr pod zarząd oddanych, życzy sobie umieszczenia w dobrach znacznych, wiadomość jak wyżéj. (909-4)

Najświeższe artykuły!

jako to:

PROSZEK DO OSTZENIA BRZYTEW

nożów, scyzoryków, do pocierania rzemieni — środek najlepszy i najtańszy. — Sztuka jedna po 12 kr. mk.

PROSZEK DO MYCIA

rąk, do zupełnego wyczyszczania i wygładzania skóry służący — przez wydział lekarski w Wiedniu rozbierany i za wyborny uznany. — Karton jeden po 40 kr. mk.

ESENCYA OLEJKU LEWANDOWEGO, najlepszy środek do zabezpieczenia futer i mebli od czerwiów i molów. — Flaszeczka 20 kr. mk.

Są do nabycia u pp. *T. Góreckiego* w Krakowie, *Fr. Schubuth i Synów* we Lwowie, *J. Milikowskiego* w Stanisławowie, *F. Gaideczki i Syna* w Przemyślu, *J. Schaittera* w Rzeszowie, *J. Neumana* w Ołomuńcu, *J. Bodendorfera* w Bernie.

K. v. Emperger, wyrabiający takowe w Wiedniu

(903-6) Währing N. 142 na dole.

(556) **DYREKCYA** (4)

c. k. uprzywil. Zakładu zabezpieczającego Assicurazioni Generali w Tryeście.

Zawiadamia niniejszém interesowaną Publiczność przez podpisanych reprezentantów, iż w r. 1853 tytułem wynagrodzenia szkód zapłaciła złr. 1,575,590 kr. 28 w mk., a mianowicie:

		złr.	kr.
1.	w Galicyi, Bukowinie i W. Ks. Krakowskiém	64,099	49,
2.	w Austryi wyższéj i niższéj	227,333	27,
3.	w Czechach	110,557	14,
4.	w Węgrzech	223,076,	34,
5.	w Sławonii	7,378	51,
6.	w Morawie i Szląsku	50,438	48,
7.	w Kroacyi	11,514	30,
8.	w Siedmiogrodzie	11,107	6,
9.	w Austr. nadbrzeżnym kraju	177,481	29,
10.	w Styryi	15,091	28,
11.	w Karyntyi	7,296	34,
12.	w Krainie	11,292	40,
13.	w Lombardzko-Weneckiém państwie	393,516	17,
14.	w Tyrolu i Foralbergu	15,663	11,
15,	w zagranicznych państwach	195,608	38,
	tudzież zą koszta likwidacyjne	50,465	48,
	A zatém razem monetą konwencyjną	1,575,590	28.

C. k. uprzywilejowany Zakład *Assicurationi Generali* zabezpieczając od szkody ogniowéj (nawet od uderzenia pioruna), budynki mieszkalne i gospodarskie, meble, towary, sprzęty, ziemiopłody i bydło, przyjmuje także do zabezpieczenia i na życie człowieka, kapitały lub dochody, które równie za życia jakoteż w przypadkach śmierci wypłacone bywają, posiada w stałym funduszu zapewniającym złr. 10,500,000 w m. k. składającym się: z różnych funduszów rezerwowych złr. 5,500,000 z kapitału początkowego złr. 2,000,000, i z różnych dochodów z premiów i z procentów z kapitałów złr. 3,000,000; odpowie tak jak i dotąd wszędzie i zawsze w godny sposób położonemu weń zaufaniu, a wynagradzając osobom z téj zbawiennéj instytucyi korzystającym poniesione szkody prędko i rzetelnie, pochlebia sobie, iż do liczby już tak znacznéj swych uczestników, nowych sobie zjednać zdoła.

Celem ułatwienia przystąpienia do assekuracyi, ustanowieni są we wszystkich miastach na prowincyi podagenci, którzy żądanych informacyj, tudzież formularzy do podań bezpłatnie udzielają.

F. J. Kirchmajer i Syn,
Główni Ajenci w Krakowie.
J. B. Goldmann,
Jeneralnie upełnomocniony zastępca w Tarnowie.

CZAS w Nrze 147 z dnia 1go lipca r. b. z okazyi ogłoszenia sprawozdania rocznego z czynności zakładu zabezpieczającego ASSICURAZIONI GENERALI w Tryeście, umieścił był te słowa, na które zwraca się tu powtórnie uwagę:

„Przy nadchodzących niebawem żniwach przypomnieć należy właścicielom ziemskim, aby zbiory swoje zabezpieczali od ognia w zakładach asekuracyjnych. Pożary w naszym kraju są częstsze niż gdzieindziéj, a to z powodu czy nieostrożności i braku ogniotrwałych zabudowań gospodarskich, czy téż niekiedy złéj woli. Opłata składana do zakładu zabezpieczającego niejest nazbyt drogo kupioną rękojmią spokojności umysłu i pewności majątkowéj, a przecież w kraju naszym niejest stosunkowo odpowiednia do wartości majątek obywatelski reprezentującéj; jak to umieszczony tu poniżéj wykaz wynagrodzeń Zakładu Tryestskiego znanego pod nazwą ASSICURAZIONI GENERALI przedstawia. Zakład ten do najmożniejszych i najbardziéj w monarchii rozpowszechnionych liczący się, którego głównymi w kraju naszym ajentami są pp. **Kirchmajer** w Krakowie i **J. B. Goldmann** w Tarnowie, wykazuje, iż w r. 1853 z summy przeszło półtora-miliona złr. poszkodowanym wypłaconéj, przypadło na Galicyą tylko 65,000 złr. niespełna. Niemożemy przeto pominąć, aby umieszczając ogłoszenie wypłat za szkody zeszłoroczne, nie zwrócić zarazem uwagi na zbliżający się najstósowniejszy czas do zabezpieczenia i zbiorów i budynków gospodarskich, nie przypominając już właścicielom miejskim, których smutny pożar Krakowa do ciągłego zabezpieczania domów nieochybnie spowodował. Dodać tu jeszcze należy, że zabezpieczenie zabudowań gospodarskich i zbiorów ma jeszcze tę za sobą stronę moralną, iż staje się hamulcem dla zbrodni, bo złość ludzka nie ucieka się zwykle do podkładania ognia, wiedząc, że pożar nie zrządzi osobistéj straty właścicielowi, któremu zakład zabezpieczający wartość poniesionéj szkody wraca.“

Rozpoczynając z dniem 1szym października r. b.

Lekcye na Fortepianie

mam zaszczyt o tém Szanowną Publiczność zawiadomić, przy nadmienieniu, iż posiadam

NOWE FORTEPIANA

wiedeńskie bądź do sprzedania, bądź do wynajęcia.

Leon Mikuszewski,
nauczyciel muzyki, ulica Ś. Anny
(930-4-6) N. 304 pierwsze piętro.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE.

Dnia	Godzina	Wys. bar. w lin. par. przy 0° Reaum.	Stan ciep. podług Reaumura	Wilgotn. powietrza względna	Kierunek i natężenie wiatru	Stan nieba	Zjawiska napowietrzne	Zmiana ciepła w ciągu dnia od	do
2	2	331'''19	+ 13° 0	55 9	zachodni średni	pogoda		+ 13°9	+ 3°6
„	10	330 43	+ 7 8	90 1	zpłzachodni słaby	„			
3	6	329 12	+ 3 8	96 1	zachodni „	„	dołem mgła, koło pr. księż		

Antoni Kłobukowski Redaktor odpowiedzialny. w Drukarni Czasu. *Czapliński Antoni*, rządzca drukarni.